

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr. Michała Filipa ŚWIDWY na temat
Zagadnienie wykorzystania gałęzi polskiej gospodarki w produkcji zbrojeniowej
w latach 1945–1989 w wybranych aktach CIA

1. Uwagi ogólne

Problematyka przemysłu zbrojeniowego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej cały czas czeka na swojego odkrywcę, ponieważ jest to temat niezwykle złożony, a podstawowe źródła archiwalne niezwykle rozproszone, co nie zachęca naukowców do podejmowania badań w tym zakresie. Zauważyć należy, że przemysł zbrojeniowy, który był tworzony od 1945 r. w znacznej mierze wykorzystał potencjał przemysłowy zbudowany jeszcze przed wojną w ramach Centralnego Okręgu Wojskowego, który – co przewrotne – pełną zdolność produkcyjną osiągnął w czasie II wojny światowej pod zarządem niemieckim. Wykorzystanie części potencjału niemieckiego przemysłu hutniczego na Górnym Śląsku oraz powojenny program industrializacji niezwykle szybko forsowany przez ówczesne władze komunistyczne stworzył podstawy pod funkcjonowanie przemysłu zbrojeniowego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Centralnie zarządzany, bazujący na przestarzałych technologiach w warunkach problemów surowcowych oraz licznych ograniczeń wynikających z opresyjnego systemu państwa komunistycznego, podporządkowany wskazaniom i oczekiwaniom płynącym z Moskwy, przemysł zbrojeniowy nie miał szans na nieskrępowany rozwój w kierunku pożądanym przez ówczesne władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz zdrowy rozsądek. Pomimo wytworzenia wielu dobrych praktyk oraz pamięci instytucjonalnej w wielu zakładach nastawionych na produkcję specjalną, kryzys gospodarczy lat osiemdziesiątych XX wieku w drastyczny sposób zahamował możliwości ich rozwoju i na kolejne lata pozostawił na poziomie manufaktury lub co najwyżej zakładu produkcji okresu wczesnej industrializacji przemysłu ciężkiego, pozbawionych planowania opartego na zasadzie koszt – efekt oraz dostępu do nowoczesnych technologii. W rezultacie był to przemysł, który w wielu dziedzinach produkcji przestał spełniać oczekiwania władz sowieckich, jednak nadal produkował uzbrojenie i sprzęt wojskowy dla Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz innych państw Układu Warszawskiego, które przez władze sowieckie traktowane były jak mięso armatnie.

Dlatego z satysfakcją przyjąłem informację, że pan mgr Michał Filip Świdwa podjął się trudu zbadania przemysłu zbrojeniowego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oglądanego przez pryzmat informacji zebranych na jego temat przez amerykańską Centralną Agencję Wywiadowczą (Central Intelligence Agency – CIA), a wyniki swoich kilkuletnich badań przedstawił w formie rozprawy doktorskiej zatytułowanej *Zagadnienie wykorzystania gałęzi polskiej gospodarki w produkcji zbrojeniowej w latach 1945–1989 w wybranych aktach CIA*.

2. Ocena rozprawy

2.1. Ocena metodyczna

Recenzowana rozprawa doktorska ma charakter analitycznego studium problemu. Doktorant poświęcił kwestiom metodologicznym wstęp swej dysertacji. Trafnie nakreślił sytuację problemową. Doktorant sformułował cel badawczy rozprawy, którym było zbadanie czynników związanych z rozwojem wybranego sektora gospodarki polskiej, jakim był przemysł ciężki (s. 7). Wynikało to z umiejscowienia w jego strukturze produkcji zbrojeniowej. Doktorant uznał, że istotną kwestią jest ustalenie jak duży wpływ na ukierunkowanie rozwoju gospodarczego Polski Ludowej miał Związek Sowiecki. Doktorant dostrzegł, że duże znaczenie dla kierunków rozwoju polskiego przemysłu zbrojeniowego w tamtym okresie miała sowiecka doktryna wojenna, która była również doktryną Układu Warszawskiego, a także narzucone przez Związek Sowiecki kierunki rozwoju gospodarczego i priorytety produkcyjne.

Następnie określił ramy chronologiczne (s. 8, 10), a w tej części tekstu zamieścił również rozważania na temat odmiennego postrzegania terminu „zimna wojna” w terminologii obowiązującej w dwóch przeciwstawnych blokach polityczno-wojskowych. W tym miejscu można postawić pytanie: czy kwestie terminologiczne nie powinny stanowić odrębnego punktu we wstępie do rozprawy? Doktorant poszedł inną drogą, a jednym ze swoistych „znaków rozpoznawczych” stylu narracji Doktoranta jest dygresja, bo tak należy definiować tę manierę. Nie zgadzam się przy tym z twierdzeniem Doktoranta, że swoistym synonimem pojęcia „zimna wojna” może być „wojna prewencyjna” (s. 9). To dwa całkowicie odmiennie rozumiane określenia.

W dalszej części wstępu Doktorant omówił materiał źródłowy, który przebadął i posłużył się do skonstruowania recenzowanej dysertacji, czyli ponad 270 dokumentów amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej. Doktorant podzielił je na trzy podstawowe grupy. Pierwszą są raporty o tematyce ogólnej, zawierające charakterystykę polityki, gospodarki i zagadnień społecznych. Druga grupa to dokumenty związane z polskim przemysłem zbrojeniowym. Trzecia ukazuje ówczesną Polskę na tle innych państw

komunistycznych jako państwa-sygnatariuszy Układu Warszawskiego (s. 10–17). Doktorant przyjął ograniczenie wykorzystując spośród odtajnionych materiałów wywiadowczych Centralnej Agencji Wywiadowczej z okresu zimnej wojny wyłącznie materiały odnoszące się do Polski, które zostały sporządzone w celu ustalenia potencjału gospodarczego państwa oraz potencjału bojowego Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a następnie mogły służyć wprowadzeniu odpowiednich rozwiązań po stronie amerykańskiej dla osiągnięcia przewagi w okresie zimnej wojny. Doktorant przyjął, że sformułowany przez amerykańską agencję wywiadowczą jesienią 1954 r. cel działań wywiadowczych prowadzonych w odniesieniu do Polski: „*pozycja Polski w Bloku Wschodnim ma pierwszorzędne znaczenie wywiadowcze. Bezbłędna ocena polskiego przemysłu maszynowego ma istotne znaczenie dla oszacowania całkowitego gospodarczego i wojennego potencjału ZSRR i jego satelitów*” (s. 12) będzie jego generalną wytyczną w procesie badań. Przyjął również kolejne ograniczenie dotyczące wykorzystania wyłącznie źródeł archiwalnych wytworzonych przez amerykańską Centralną Agencję Wywiadowczą (s. 17). Następnie Doktorant w niezwykle skrótowej formie przedstawił wykorzystaną literaturę przedmiotu (s. 18–19).

Dopiero wówczas Doktorant przedstawił pytania badawcze: Jakie były priorytety rozwoju gospodarczego i z czego one wynikały? Które gałęzie gospodarki wykorzystywano w produkcji uzbrojenia? Na jakich instytucjach i organach państwowych oparto przemysł zbrojeniowy? Jaka była wielkość nakładów finansowych na cele wojskowe i produkcję uzbrojenia? Czy przygotowanie do potencjalnej wojny było celem nadrzędnym władz polskich i w jakim zakresie zdominowało życie społeczeństwa polskiego? Które zakłady przemysłowe były zaangażowane w produkcję zbrojeniową i co produkowały? (s. 19). Warto zaznaczyć, że zazwyczaj doktoranci formułują pytania badawcze po przeanalizowaniu literatury przedmiotu, a w trakcie kwerendy archiwalnej i analizowania odnalezionych źródeł archiwalnych następuje ich uszczegółowienie. Autor recenzowanej dysertacji pominął ten fragment swoich badań.

Doktorant sformułował następującą hipotezę badawczą: Polska w całym przyjętym okresie chronologicznym była uzależniona i zdominowana przez ZSRR, czego odzwierciedleniem był nakazowy rozwój przemysłu ciężkiego i priorytetowa produkcja zbrojeniowa, kosztem poziomu życia polskiego społeczeństwa (s. 19). Nie jest to hipoteza specjalnie odkrywcza. Analizując przyjęty cel badań oraz przyjętą hipotezę badawczą ocenić należy, że zamiarem Doktoranta było poszerzenie dotychczasowego stanu wiedzy – już dobrze opisanego w historiografii – o nowe ustalenia odnoszące się do stanu wiedzy amerykańskiej

Centralnej Agencji Wywiadowczej na temat przemysłu zbrojeniowego rządzonej przez reżim komunistyczny Polski.

Na kolejnych stronach Doktorant przedstawił metody badawcze, którymi posłużył się w procesie badań. Analizując treść tej partii tekstu sądzić można, że nie omówił wszystkich które wykorzystał (s. 20–21). W tym miejscu proszę, aby Doktorant w trakcie publicznej obrony rozprawy szerzej omówił na czym polega metoda progresywna i dlaczego tak została nazwana.

Układ pracy składającej się z czterech rozdziałów jest dyskusyjny. Pierwszy rozdział ukazuje uwarunkowania zewnętrzne rozwoju gospodarczego Polski, co nie budzi wątpliwości. Natomiast rozdział drugi zatytułowany *Uwarunkowania wewnętrzne rozwoju gospodarczego Polski w latach 1945–1955*, można było połączyć z rozdziałem trzecim *Polska gospodarka planowa 1956–1989*, ponieważ oba rozdziały dotyczą tej samej problematyki, aczkolwiek można zrozumieć intencję Doktoranta chcącego rozróżnić czas budowy przemysłu od okresu jego zakładanego rozwoju w kolejnych dekadach. Najważniejszy jest rozdział czwarty poświęcony przemysłowi zbrojeniowemu.

Na koniec uwaga dotycząca tytułu recenzowanej rozprawy *Zagadnienie wykorzystania gałęzi polskiej gospodarki w produkcji zbrojeniowej w latach 1945–1989 w wybranych aktach CIA*. Doktorant nie wyjaśnił we wstępie czy tytułowe wykorzystanie dotyczy jednej czy też wielu gałęzi gospodarki, a ponadto z sobie tylko znanych powodów posłużył się w tytule rozprawy skrótem zamiast pełnej nazwy amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej.

Doktorant we wstępie nie scharakteryzował podstawowych terminów, którymi posługiwał się w rozprawie. Doktorant właściwie ujął badany problem pod kątem rozległości badań, a materiał badawczy zebrał i opracował poprawnie. Dlatego stwierdzam, że z metodycznego punktu widzenia rozprawa zasługuje na pozytywną ocenę.

2.2. Ocena merytoryczna

Recenzowana rozprawa doktorska obejmuje 491 stron standardowego maszynopisu, nie licząc bibliografii i załączników znajdujących się w osobnym tomie. Konstrukcja rozprawy obejmuje wstęp, cztery rozdziały merytoryczne oraz zakończenie, a ponadto bibliografię i dwa załączniki.

W rozdziale pierwszym zatytułowanym *Uwarunkowania międzynarodowej rozwoju gospodarczego Polski po 1945 roku* przedstawiono kluczowe wydarzenia międzynarodowe, które miały bezpośredni wpływ na ówczesną Polskę. Doktorant zaakcentował najważniejsze w jego przekonaniu wydarzenia, które miały wyraźny wpływ nie tylko na kierunki rozwoju

gospodarki rządzonej przez komunistów Polski, ale również na kształt sił zbrojnych i ich miejsce w planach Układu Warszawskiego. Trafnie przy tym odczytał fasadowość struktur Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej oraz Układu Warszawskiego.

Rozdział ma kilka mankamentów. Doktorant omawiając strukturę Układu Warszawskiego dokonał tego wyłącznie na podstawie amerykańskich dokumentów wywiadowczych, informując o istnieniu Zjednoczonego Dowództwa (ang. *Joint Armed Forces Command*) oraz Doradczego Komitetu Politycznego (ang. *Political Consultative Committie*) (s. 64), natomiast pominął funkcjonowanie Komitetu Ministrów Obrony oraz ważnego z punktu widzenia celu rozprawy Komitetu Technicznego.

Przedstawiając na stronie 67 liczebność Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, które według danych wywiadu amerykańskiego miały liczyć 277 000 żołnierzy, Doktorant nie podał jakiego okresu dotyczy ta informacja.

Doktorant posługuje się określeniem Niemiecka Republika Federalna, a w zasadzie skrótem NRF (s. 48, 52, 63, 73, 81, 83, 126, 319), co było charakterystyczne dla propagandy komunistycznej. Prawidłowa nazwa – Republika Federalna Niemiec – w postaci skrótu RFN, pojawia się dopiero w rozdziale czwartym (s. 306).

Rozdział drugi, zatytułowany *Uwarunkowania wewnętrzne rozwoju gospodarczego Polski w latach 1945–1955*, zawiera charakterystykę pierwszej powojennej dekady. Zaskakujące jest, że Doktorant charakteryzując sytuację polityczną pod koniec II wojny światowej posługuje się określeniami z języka potocznego, które są niepoprawne. Doktorant próbuje opisać sytuację wynikającą „z istnienia dwóch polskich ośrodków rządowych: w Londynie (emigracyjnego) i od lipca 1944 r. w Lublinie” (s. 90). Legalny Rząd Rzeczypospolitej Polskiej funkcjonujący w Londynie nie był rządem emigracyjnym, a przywieziony z Moskwy na sowieckich bagnietach Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego był marionetkowym i samozwańczym organem udającym rząd na terenie okupacji sowieckiej. Utworzenie 1 marca 1943 r. Związku Patriotów Polskich w Związku Sowieckim z pewnością nie było „Dodatkowym bodźcem podtrzymującym przewagę komunistów” (s. 90). „Wiosenna ofensywa radziecka w 1945 r. i działania kładące kres niemieckiej okupacji w kraju” (s. 94) to najprawdopodobniej skrót myślowy Doktoranta, ponieważ to zimowa operacja wiślańsko-odrzańska oraz operacja pomorska armii sowieckiej uwolniły terytorium Rzeczypospolitej od okupacji niemieckiej z wyjątkiem Półwyspu Hel. Wiosenna ofensywa sowiecka rozpoczęła się forsowaniem Odry i Nysy Łużyckiej, które leżały na terenie Niemiec.

Na stronach 104–105 pojawia się organ komunistycznego planowania gospodarki w postaci Centralnego Urzędu Planowania, który funkcjonował w latach 1945–1948.

Na początku 1949 r. został zastąpiony przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego, a ta w 1956 r. została przekształcona w Komisję Planowania przy Radzie Ministrów. Gdy w latach osiemdziesiątych XX wieku organ ten zestarzał się moralnie i wyczerpał możliwości działania, w ramach ostatnich podrygów patologii gospodarczej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ponownie powołano nowy organ planowania gospodarczego funkcjonujący pod nazwą Centralny Urząd Planowania, który przetrwał nie wiadomo, w jakim celu, kolejne osiem lat. W recenzowanej dysertacji o istnieniu tych organów jest stosunkowo niewiele informacji (s. 129–132, 150, 194–195, 197, 336, 347–348, 350–351), aczkolwiek odgrywały one niezwykle ważną rolę w zakresie planowania funkcjonowania przemysłu zbrojeniowego.

Z kolei na stronie 107 umieszczona została tabela, której układ Doktorant chyba nie do końca przemyślał w odniesieniu do ukazania w jakim procencie plan został wykonany.

Na kartach rozdziału trzeciego, zatytułowanego *Polska gospodarka planowa 1956–1989* obejmuje, Doktorant ukazał funkcjonowanie gospodarki przez pryzmat kolejnych pięcioletnich planów gospodarczych okresu rządów Władysława Gomułki i Edwarda Gierka oraz kompletnej zapaści gospodarczej rządów wojskowej junty Wojciecha Jaruzelskiego.

W tym smutnym obrazie ukazanym przez pryzmat materiałów amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej wkradło się kilka błędów. Doktorant myli się omawiając wzrost wydatków na zbrojenia w latach 1974–1975, który według niego „mógł być powiązany ze zakupami uzbrojenia z ZSRR, m.in. samolotów MiG-21, helikopterów oraz transporterów opancerzonych OT-64 (SKOT)” (s. 240). W tym ostatnim przypadku Doktorant myli się, ponieważ kołowy transporter opancerzony OT-64 (SKOT) był transporterem produkcji czechosłowackiej, którego polska wersja produkowana była w kooperacji z ówczesną Czechosłowacją, o czym Doktorant napisał kilkanaście stron dalej (s. 254, przypis 267), nie dodając jednak, że ostateczna kompletacja następowała w fabryce samochodów w Lublinie. Kolejny błąd Doktoranta to nieprawidłowe tłumaczenie terminu *electronic warfare*. Nie jest to broń elektroniczna, jak chce widzieć Doktorant (s. 252, przypis 259), lecz walka radioelektroniczna.

W rozdziale czwartym, noszącym tytuł *Polski przemysł zbrojeniowy w latach 1945–1989*, który jest najważniejszym rozdziałem recenzowanej rozprawy, Doktorant przedstawił organizację przemysłu zbrojeniowego i jego funkcjonowanie. Według Doktoranta stanowiła ona czynnik determinujący kierunki rozwoju polskiego przemysłu i typy produkowanego uzbrojenia i sprzętu wojskowego, co Autor dysertacji starał się udowodnić. Ważnym jest to, że Doktorant dokonał szerokiej analizy procesu planowania celów

strategicznych, w tym również polityki zbrojeniowej na poziomie Układu Warszawskiego. Następnie Doktorant przedstawił wyniki analizy amerykańskich informacji wywiadowczych dotyczących 162 polskich zakładów przemysłowych, które skategoryzowano w 11 grupach wytwórni produkujących różnorodny asortyment uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Podstawowym problemem jest wybiórczość tych materiałów wynikająca z braku całokształtu wiedzy na ten temat w amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej. W tym miejscu Doktorant zamieścił omówienie amerykańskiej metodologii opracowywania zebranych danych, w celu oceny potencjału przemysłowego Związku Sowieckiego i jego ówczesnych sojuszników (s. 386–391).

Doktorant bardzo szeroko potraktował doktrynę wojenną i rozciągnął te kwestie na zagadnienia, które niekoniecznie stanowiły elementy tej doktryny. Niemniej jednak kwestie te nadal stanowią temat dyskursu naukowego w naukach o bezpieczeństwie, zatem nie można z tego robić zarzutu pod adresem Doktoranta. Faktem jednak pozostaje, że Związek Sowiecki podporządkował doktrynie politycznej oraz doktrynie militarnej niemalże wszystkie aspekty funkcjonowania państwa i społeczeństwa. Zgodzić się należy z konstatacją Doktoranta, że sowiecka doktryna wojenna stała się doktryną Układu Warszawskiego. Interesująca jest również informacja, że w Związku Sowieckim nie porównywano bezpośrednio własnego potencjału wojennego z przeciwnikiem, jak czynili to Amerykanie, lecz oceniano przez pryzmat całokształtu możliwości Układu Warszawskiego na trzech poziomach sztuki wojennej – strategicznym, operacyjnym i taktycznym (s. 305). Z niewiadomych jednak powodów Doktorant używa określenia „możliwości koalicyjne”.

Doktorant stwierdził, że zarówno Związek Sowiecki, jak i Układ Warszawski rozwijał potencjał militarny w dwóch kierunkach. *„Pierwszym były siły konwencjonalne rozbudowywane w oparciu o przemysł ciężki, co zostało przypisane państwom socjalistycznym. Drugi kierunek, wyłączny dla ZSRR, to rozwój sił niekonwencjonalnych”* (s. 301). Niestety pod tym określeniem Doktorant rozumiał broń atomową. Trudno uznać broń atomową za siły niekonwencjonalne, ponieważ określenie „niekonwencjonalne” w terminologii wojskowej odnosi się do działań niekonwencjonalnych, nieregularnych.

Doktorant w zawiły sposób opisał utworzenie *„w ZSRR po II wojnie światowej skomplikowanego, nieustannie rozwijanego systemu. Polegał on na połączeniu gospodarki, zasad obronności, a także kwestii ideologicznych leżących w gestii organów partyjnych. Amerykanie wskazali, że właśnie ten system współzależności odgrywał kluczową rolę w procesie planistycznym, w tym alokacji środków i zasobów koniecznych w realizacji założeń*

doktryny wojennej” (s. 304), zamiast zastosować powszechnie używane określenie sowiecki kompleks wojskowo-przemysłowy.

Według Doktoranta w raporcie amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej z sierpnia 1985 r. scharakteryzowano cztery filary sowieckiej doktryny wojennej, którymi miały być: „*Pierwszym filarem była obrona granic państwa i zachowanie zasięgu wpływów. [...] Drugim filarem było utrzymanie dominacji w krajach znajdujących się pod radzieckim wpływem w Europie oraz w Euroazji. Trzecim było utrzymanie państw Zachodu w przeświadczeniu o możliwości przeprowadzenia atomowego ataku przez ZSRR. [...]. Kolejnym filarem był aspekt międzynarodowy, gdzie zakładano utrzymanie wizerunku ZSRR jako światowego supermocarstwa i państwa zdolnego do podjęcia działań w atomowym teatrze wojny. W ten zakres włączono tzw. projekcję siły polegającą na międzynarodowym handlu bronią, a także wsparcie wojskowe dla sojuszników ZSRR*” (s. 304–305). Szkoda, że Doktorant nie pokusił się na zderzenie tej ciekawej oceny opracowanej na podstawie analiz z czterech dekad z oficjalnymi dokumentami sowieckimi. Trudno również uznać międzynarodowy handel bronią za sposób projekcji siły, dopiero w powiązaniu ze wsparciem wojskowym ze strony Związku Sowieckiego może to być w ten sposób traktowane.

Omawiając sowiecką doktrynę wojenną Doktorant powołując się na jeden z dokumentów amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej stwierdził „*radziecka doktryna wojenna polegała na zastosowaniu skomplikowanego systemu skoordynowanych działań różnych rodzajów wojsk, w tym związków taktycznych, odrębnych jednostek i pojedynczych systemów uzbrojenia*”, co uzupełnił w przypisie komentarzem „*Była to zasada współzależności wojsk*” (s. 305, przypis 34). Proszę o to, aby Doktorant w trakcie publicznej obrony rozprawy określił co miał na myśli i skąd czerpał informacje na temat tej rzekomej zasady.

Błędem jest używanie przez Doktoranta terminu logistyka w odniesieniu do sił zbrojnych Układu Warszawskiego, na przykład w zdaniu „*Zwrócono też uwagę na konieczność zacieśnienia współpracy pomiędzy państwami-stronami w zakresie logistyki, standaryzacji systemów uzbrojenia oraz regulacji zasad produkcji i dostaw z produkcji zbrojeniowej w czasie pokoju i wojny*” (s. 316). W siłach zbrojnych Układu Warszawskiego przyjęta była terminologia sowiecka, zatem funkcjonowały tam służby tyłowe, czyli służby kwatermistrzowskie, służby techniczne i służba zdrowia, a nie integrująca to wszystko logistyka, która była burżuazyjnym i kapitalistycznym, obcym klasowo wytworem. Dodać można, że z tego powodu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w serii Wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej „Biblioteka Wiedzy Wojskowej” dzieło Antoine’a Jominiego z 1838 r., powielono w ułomnej

i zmanipulowanej formie tłumaczenia sowieckiego z 1966 r., gdzie logistyka jako jedna z kategorii sztuki wojennej nie istnieje. Niestety współczesne Wydawnictwo „Bellona” bezrefleksyjnie powieliło ten tekst w najnowszej edycji dzieła.

Błędem, wynikającym zapewne z bezwiednego, dosłownego tłumaczenia, było użycie określeń łodzie podwodne oraz łodzie torpedowe, w charakterystyce polskiego przemysłu stocznioowego (s. 424–426), podczas gdy prawidłowo powinno być okręty podwodne oraz kutry torpedowe.

Doktorant przecenia informacje zawarte w najbardziej subiektywnych źródłach, jakimi są wspomnienia. Zaskakuje zbyt duża ufność Doktoranta do wspomnień uczestników opisywanych wydarzeń, funkcjonujących przez lata w strukturach kierownictwa Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz Układu Warszawskiego.

Pomimo wysokiej wartości poznawczej recenzowanej dysertacji, wskazać należy, że w wielu miejscach narracja robi wrażenie nieuporządkowanej. Specyficzny styl Doktoranta to liczne dygresje sięgające schyłkowego okresu II wojny światowej, w tym swoista maniera cofania się w narracji, którą nazwałbym „pisanem historii do tyłu”. Jeden z najbardziej rażących przykładów to wracanie z 1985 r. daleko wstecz – oryginalną metodą kolejnych oddaleń – do 1970 r., następnie 1958 r., a stamtąd do lat 1951–1953 (s. 303–306).

Podkreślić należy, że Doktorant ma świadomość problemów z krytyką źródeł, w tym źródeł wytworzonych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, gdzie dominuje specyficzny styl, nacechowany ideologią i propagandowym przekazem, znacznie zakłócających obiektywny obraz. Doktorant ma świadomość, że informacje zawarte w tych dokumentach często mogą być nieścisłe i obarczone marginesem błędu, szczególnie w odniesieniu do wyników gospodarczych związanych z wypełnieniem planów produkcyjnych. Dlatego uważa, że analiza treści ponad 270 dokumentów amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej dostarczyła informacji o innym ciężarze gatunkowym – nie zamieszczanych w oficjalnych źródłach, a z dzisiejszej perspektywy ważnych dlatego, że nie występują w historiografii.

Analiza treści ponad 270 dokumentów amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej zwiększa dotychczasowy stan wiedzy na temat przemysłu zbrojeniowego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Cenne są konstatacje Doktoranta dotyczące narzucenia Polsce przez Związek Sowiecki określonego kierunku rozwoju gospodarczego, skutkującego uzależnieniem gospodarki polskiej od sowieckiej, odpowiadające na pierwsze pytanie badawcze Doktoranta. Rozwój przemysłu ciężkiego był na rękę władzom sowieckim, ponieważ właśnie tam ulokowano produkcję zbrojeniową. W każdym z rozdziałów Doktorant poruszał

problematykę funkcjonowania organów państwowych odpowiedzialnych za planowanie, organizację i kontrolę przemysłu zbrojeniowego, wprowadzając zarazem wiele nowych ustaleń. Ważne są także oceny dotyczące wielkości nakładów finansowych na cele wojskowe i produkcję uzbrojenia. Ustalenia Doktoranta wskazujące na priorytet rozbudowy fabryk wytwarzających środki produkcji (grupy A), czyli zakładów hutniczych i przetwórstwa metali, fabryk produkujących maszyny i samochody, ośrodków wydobywczych i energetycznych, infrastruktury transportowej, ukazały, że utrzymanie jednoczesnego rozwoju grupy A (środków produkcji) i B (środków konsumpcji) przekraczało możliwości finansowe państwa. Jako cenne należy ocenić ustalenia Doktoranta dotyczące zakładów produkujących uzbrojenie i sprzęt wojskowy będących obiektem rozpoznania amerykańskiego wywiadu.

3. Wniosek końcowy

Stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska Pana mgr. mgr Michała Filipa Świdwy *Zagadnienie wykorzystania gałęzi polskiej gospodarki w produkcji zbrojeniowej w latach 1945–1989 w wybranych aktach CIA* jest oryginalnym opracowaniem autorskim. Warstwa poznawcza i merytoryczna dysertacji uprawnia do stwierdzenia, że Doktorant przygotowany jest do prowadzenia pracy naukowo-badawczej. Podkreślić należy dociekliwość badawczą Doktoranta. Stwierdzam, że rozprawa spełnia wymogi stawiane pracom kwalifikacyjnym z dziedziny nauk humanistycznych, w dyscyplinie historia.

Zarówno z metodologicznego, jak i merytorycznego punktu widzenia rozprawa doktorska Pana mgr. mgr Michała Filipa Świdwy spełnia wymagania określone w aktualnie obowiązującym porządku prawnym.

Mając powyższe na uwadze wnoszę o dopuszczenie Pana mgr. mgr Michała Filipa Świdwy do publicznej obrony rozprawy doktorskiej.

Juliusz Tym (–)